

Teza: przywrócenie terminu.

Pomimo występowania u obwinionego kilku jednostek chorobowych, dysponowania przez niego szeregiem zwolnień lekarskich, jego stan w czasie do wniesienia kasacji nie był na tyle poważny, aby wykluczyć możliwość samodzielnego jej wniesienia w ustawowym terminie. Wobec powyższego należało odmówić przywrócenia terminu do wniesienia kasacji.

WO-38/18

**Postanowienie
z dnia 15 stycznia 2020 roku**

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Joanna Maruszevska **Sędziowie:** SWSD Magdalena Szepczyńska SWSD

Michał Łukasik /sprawozdawca/

Protokolant: Magdalena Senderska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. na posiedzeniu sprawy

radcy prawnego W. B.

obwinionego o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (tekst jednolity. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) oraz art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu złożenia przez obwinionego wniosku o przywrócenie terminu postanawia:

odmówić obwinionemu przywrócenia terminu do wniesienia kasacji.

Uzasadnienie

Wnioskiem datowanym na 15 września 2018 r. obwiniony, radca prawny W. B., w treści pisma procesowego zatytułowanego „Kasacja skazanego” zawarł wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, który nie został zachowany z powodu choroby pełnomocnika. We wniosku wskazał, że cierpi na bardzo poważną chorobę serca; wskazał na to, że od 39 lat choruje na cukrzycę i od 30 lat na nadciśnienie. W roku 2018 przeszedł zawał serca, a leczenie szpitalne tej przypadłości rozpoczęło się począwszy od 12 marca 2018 r.

Z uwagi na powyższe nie mógł skorzystać z prawa do wniesienia kasacji w terminie, gdyż na sam koniec terminu ustawowego pełnomocnik nieoczekiwanie rozchorował się, a bardzo duża dokuczliwość choroby uniemożliwiła jej wniesienie.

Do wniosku zostały załączone kopie zwolnienia lekarskiego o niezdolności pełnomocnika do pracy od 12 marca 2018 r. do 28 września 2018r. Powrót do zdrowia jakkolwiek taki, który nie mieści się w kategorii istotny powrót do zdrowia - pozwolił na złożenie kasacji.

Zdaniem obwinionego, skoro została spełniona przesłanka ustawowego braku winy w niezachowaniu terminu, wniosek jako uzasadniony zasługuje na uwzględnienie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie skład orzekający stwierdza, że nie aprobeje sposobu formułowania wniosku o przywrócenie terminu, gdy obwiniony, radca prawny wpisany na listę radców prawnych prowadzoną przez OIRP w P., powołuje się na przypadłości chorobowe pełnomocnika, gdy w istocie nie ustanowił w sprawie pełnomocnika, a przedłożone zwolnienia lekarskie dotyczą obwinionego. Nie sposób przyjąć, że obwiniony udziela skutecznie sam sobie pełnomocnictwa do sporządzenia kasacji; nie ma bowiem w sprawie możliwości skumulowania przez jedną osobę fizyczną dwóch ról procesowych: obwinionego i pełnomocnika.

W rozpatrywanej sprawie prawomocne orzeczenie WSD w Warszawie zapadło 18 maja 2018 r., obwiniony otrzymał przesyłkę pocztową zawierającą ww. orzeczenie wraz z uzasadnieniem 25 czerwca 2018 r., co oznaczało upływ terminu 25 lipca 2018 r., natomiast kasacja zawierająca przedmiotowy wniosek została nadana 21 września 2018 r.

Rozpatrując wniesiony wniosek Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie stwierdził, że po myśli art. 122 § 2 kpk terminami zawitymi są terminy do wnoszenia środków odwoławczych, które można przywracać w razie spełnienia warunków określonych w art. 126 kpk.

Rozstrzygając kwestię wystąpienia przyczyny uchybienia terminowi od strony niezależnej, WSD w Warszawie stwierdził, że przedłożone zwolnienia lekarskie (k. 130 verte, 131, 131 verte, 132, 132 verte)wskazują następujące daty:

12.03.2018- 12.04.2018

- 14.05.2018 w tym pobyt w szpitalu 12.04.2018 - 13.04.2018

12.04.2018

- 15.06.2018 18.06.2018-20.07.2018

14.05.2018

- 24.08.2018

23.07.2018

-28.09.2019

28.08.2018

Analizując wniosek po pierwsze należy stwierdzić brak ciągłości zwolnień, gdyż dwukrotnie wystąpiła przerwa w jego trwaniu raz między 15 czerwca a 18 czerwca 2018 r., a drugi raz między 20 lipca, a 23 lipca 2018.

Po drugie na wszystkich zwolnieniach w zaleceniach lekarskich (pozycje 15 lub 16) nie stwierdzono konieczności leżenia, gdyż wpisano kod 2, co oznacza, że chory może chodzić.

Po trzecie nie negując wskazanych przez obwinionego wskazanych przypadłości chorobowych w okresie od 12 marca do 28 września 2018 r., przebywał w szpitalu tylko dwa dni 12.04.-13.04.2018 r. (k. 131).

Po czwarte na to, że stan obwinionego nie był aż tak poważny jak opisuje we wniosku, wskazuje to, że mimo zwolnienia lekarskiego do 28 września 2018 r. wniósł za pośrednictwem operatora pocztowego 21 września 2018r. kasację do Sądu Najwyższego (k. 129), do której sporządzania przystąpił 15 września 2018 r. (k. 126).

Reasumując oznacza to, że mimo występowania u obwinionego kilku jednostek chorobowych, dysponowania przez niego szeregiem zwolnień lekarskich, jego stan w tym okresie nie był na tyle poważny, aby wykluczyć możliwość samodzielnego wniesienia kasacji w ustawowym terminie.

Samo przebywanie na zwolnieniu lekarskim automatycznie nie oznacza braku możliwości wypełniania obowiązków. Mimo przebywania na zwolnieniu lekarskim w rozpatrywanym przypadku stan obwinionego nie był aż tak poważny, aby uznać to

za wystąpienie trwałej przyczyny, która trwale uniemożliwiła sporządzenie i wniesienie środka zaskarżenia w terminie.

W orzecznictwie sądowym wskazano m.in. że także pobytu w sanatorium nie uznano przyczynę niezależną od strony - tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2004 r. w sprawie o sygn. akt III KZ 37/04 - cyt. za Kodeksem postępowania Karnego. Komentarz pod. red. J. Skorupka, Wydawnictwo C.H. Beck, II wydanie, Warszawa 2016, str. 295.

W świetle powyższych wywodów Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie postanowił jak w petitum rozstrzygnięcia.